

## Zmierzch demokracji?

Byśmy jako Polacy nie mieli wrażenia, że jesteśmy wyjątkowi w tych poszukiwaniach, wystarczy wskazać demokratyczne państwo amerykańskie. Atak na świątynię amerykańskiej demokracji został na szczęście udaremniony. Kwestionowanie wyników wyborów nasze społeczeństwo, jak się wydaje, ma już za sobą i oby się ta teza sprawdziła. Zakusy sprawowania władzy w sposób autorytarny, też nie są obce naszemu społeczeństwu. Trzeba pamiętać, że przejście od zakusów do realiów miało niejednokrotnie dramatyczne następstwa dla demokracji.

Demokracja – termin upowszechniony przez Demokryta z Abdery – jest używany aktualnie w czterech znaczeniach: 1) władza ludu, narodu, społeczeństwa, 2) forma ustroju politycznego państwa, w którym uznaje się wolę większości obywateli jako źródło władzy i przyznaje się im prawa i wolności polityczne gwarantujące sprawowanie tej władzy, 3) synonim samych praw i wolności politycznych, których podstawą jest równość obywateli wobec prawa oraz równość ich szans i możliwości, 4) ustrój społeczno-gospodarczy zapewniający powszechny równy udział obywateli we własności i zarządzaniu narodowym majątkiem produkcyjnym, dostępem do dóbr kultury, oświaty i ochrony zdrowia; jest to tzw. demokracja społeczna i ekonomiczna.

Od czasów starożytnych do współczesnych zaszły istotne różnice w pojmowaniu ustroju demokratycznego. Starożytną demokrację bezpośrednią zastąpiła demokracja pośrednia przedstawicielska; obywateli sprawujących władzę zastąpili obywatele wybierani do sprawowania władzy. Nieograniczoną władzę większości zastąpił system kontroli i ograniczenia władzy (trójpodział); brak podziału obywateli na rządzonych i rządzących zastąpił podział na rządzonych i rządzących; decyzje podejmowane zbiorowo na agorze, zastąpiły decyzję podejmowane przez wybraną reprezentację.

Przytoczenie dość obszernej informacji dotyczącej demokracji jest wstępem do postawienia pytania, czy to, co ma miejsce w naszej Ojczyźnie, w związku z wejściem w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 października ubiegłego roku, orzekającego niekonstytucyjność przepisu dopuszczającego aborcję w przypadku dużego prawdopodobieństwa ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu, nie narusza jej zasad. Demokracja – zgodnie z preambułą Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – zapewnia wszystkim obywatelom możliwość swobodnego i demokratycznego stanowienia o losie i przyszłości naszej Ojczyzny.

Należy przypomnieć, że ideę świadomego macierzyństwa propagowali już w czasach II RP Boy-Żeleński i Irena Krzywicka, a medycyna nie dysponowała w owym okresie

skutecznymi środkami antykoncepcyjnymi ani technikami badań prenatalnych, co nie przeszkodziło temu, że poznański oddział Zjednoczenia Katolickich Związków Polek analizował korzyści z abstynencji seksualnej oraz sterylizacji.

Konsekwencje natury medycznej, związane z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego są na tyle poważne dla lekarzy oraz idei świadomego macierzyństwa, że mogłyby skutkować zwołaniem Nadzwyczajnego Zjazdu Lekarzy, gdyby nie pandemia.

W związku z powyższym, korzystając z uprawnień, zwracam się do Prezesa Naczelnej Izby Lekarskiej, by zalecił Komisji Etyki Naczelnej Izby Lekarskiej opracowanie stanowiska rozstrzygającego: czy wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie stoi w sprzeczności z zaleceniami Kodeksu Etyki Lekarskiej, który obowiązują polskich lekarzy.

Fabian Obezjta

Panaceum 3/2021

WYIMEK: Kwestionowanie wyników wyborów nasze społeczeństwo, jak się wydaje, ma już za sobą i oby się ta teza sprawdziła. Zakusy sprawowania władzy w sposób autorytarny też nie są obce naszemu społeczeństwu.